

Z recepcji

W recepcji twórczości Edwarda Stachury splatają się dwie perspektywy: krytycznoliteracka i naukowa. Wynika to nie tylko z niewielkiego dystansu czasowego, jaki dzieli działalność poety od chwili obecnej, lecz także z legendy artysty, którego życie i twórczość miały stanowić jedną, nierozzerwalną całość – jak chciał Henryk Berezka, twórca słynnej koncepcji życiopisania¹. Zgadziali się z nim autorzy licznych tekstów zawierających elementy wspomnień, biografii i recenzji, pisanych za życia lub niedługo po śmierci pisarza².

-
- 1 H. Berezka, *Życiopisanie*, posłowie w: E. Stachura, *Poezja i proza*, t. 5, red. H. Berezka, Z. Fedeci, K. Rutkowski, Warszawa 1984, s. 445–465. W dalszych odwołaniach edycja ta będzie oznaczana skrótem PP. Numer tomu oznacza liczbę rzymską, numer strony – arabską. Zachowano zapis zgodny z tekstem wydania.
 - 2 Trudno wyliczyć je wszystkie; podano przykłady z wybranych czasopism: J. Anderman, *Edward Stachura*, „Tygodnik Kulturalny” 1979, nr 31, s. 9; H. Berezka, *U źródeł*, „Twórczość” 1963, nr 3, s. 119–121; P. Bratkowski, *Zanim zaczniemy go czytać*, „Tygodnik Kulturalny” 1982, nr 21, s. 12; L. Bugajski, *Być człowiekiem między ludźmi*, „Twórczość” 1978, nr 8, s. 124–126; tenże, *Się jest. Mimo wszystko*, „Twórczość” 1979, nr 3, s. 116–118; T. Burek, *Mgła i pierwsze przebyski jasności*, „Twórczość” 1966, nr 11, s. 120–124; B. Czochralska, *Wrażliwość materii*, „Twórczość” 1983, nr 11, s. 69–84; J. Czopik-Leżachowski, *Po tej stronie rzeki*, „Poezja” 1981, nr 9, s. 5–16; A. Falkiewicz, *Stachura (I)*, „Teksty” 1981, nr 1, s. 80–107; tenże, *Stachura (II)*, „Teksty” 1981, nr 2, s. 76–88; Z. Fedeci, *Moda na Stachurę*, „Twórczość” 1984, nr 8, s. 130–135; B. Gładych, *Odkłamanany człowiek*, „Poezja” 1982, nr 9, s. 76–87; T. Kłak, *Do Edwarda Stachury list prywatny*, „Kamena” 1960, nr 15/16, s. 8; tenże, *Dwa portrety jednego bohatera*, „Kamena” 1963, nr 12, s. 8; tenże, *Moje lektury*, „Kamena” 1968, nr 14, s. 6; M. Kucharska, *Kamera gotowa*, „Poezja” 1981, nr 8, s. 87–91; też, *Ty co zboże powalasz żrale...*, „Tygodnik Kulturalny” 1982, nr 21, s. 12, 15; J. Marx, *Polscy poeci przekleci*, „Poezja” 1981, nr 9, s. 66–82; K. Mętrak, *Emocjonalizm umięczniony*, „Współczesność” 1963, nr 17, s. 6; tenże, *Moja przygoda ze Stachurą*, „Współczesność” 1966, nr 15, s. 10; A. Moszczyński, *Edward prawdziwy*, „Poezja” 1981, nr 8, s. 66–71; W. Niesiołędzki, *Horyzontalna lokomotywa*, „Tygodnik Kulturalny” 1984, nr 31, s. 9; T. Nyczek, *Życiodajny, śmiercionośny*, „Miesięcznik Literacki” 1980, nr 1, s. 59–64; T. Olszewski, *Teatr Steda*, „Tygodnik Kulturalny” 1984, nr 52/53, s. 16; R. Pasieczny, *Umrzeć za życia*, „Tygodnik Kulturalny” 1985, nr 3, s. 7; W. Pogonowski, *Fascynacja Stachurą*, „Poezja” 1981, nr 8, s. 104–109; E. Szary, *Złuda realna*, „Poezja” 1969, nr 11, s. 91–93; C.M. Szczepaniak, *Ziarna poezji*, „Tygodnik Kulturalny” 1983, nr 3, s. 4; tenże, *Na hurra Stachura*, „Tygodnik Kulturalny” 1983, nr 24, s. 16; W. Tkaczuk, *Jaskoluby*,

Łączeniu na różne sposoby biografii i twórczości Stachury sprzyjały same jego teksty. O ścisłości tego związku zdecydowali jednak raczej krytycy, którzy pragnęli zrozumieć fenomen pisarza legendy, popularnego wśród publiczności i nietypowego pod względem artystycznym, ale wśród nich budzącego mieszane odczucia: od niechęci po uznanie. Różne stanowiska godził walor autentyzmu, wynik świadectwa życia Stachury – w oczach zwolenników twórczości poety potwierdzał i pogłębiał jej zalety, a niekiedy stanowił zaletę najważniejszą, w oczach przeciwników zaś tłumaczył powodzenie dzieł „Rodziewiczówny w dżinsach”. Klucz biograficzny uspojniał więc opinie krytyki, a także samo dzieło, trudne w opisie, gdyż powstające na oczach współczesnych, pozbawionych cennego dystansu.

Bereza wyraźnie zaznacza, że idea życiopisania nie powstała na gruncie podejścia naukowego: „Zdaję sobie sprawę, że wypowiadam sądy niesprawdzalne i co najmniej dziwne”³. Dystansuje się również od krytyki literackiej: „wyjątkowość zjawiska pisarskiego, któremu na imię Edward Stachura, nie ma nic wspólnego ani z wartościowaniem literackim, ani z jakimkolwiek innym. Każdy może to oceniać, jak zechce”⁴. Subiektywność i nieweryfikowalność koncepcji czynią ją jednak bliższą tego drugiego dyskursu.

Niektórzy autorzy naukowych opracowań twórczości Stachury, mimo zastrzeżeń Berezy, uznali postulowaną przez niego jedność życia i dzieła artysty. Przejawia się to na dwa sposoby, które w pewnym uproszczeniu wynikają z odmiennego myślenia o życiu autora. Można je pojmować ogólnie, jako rzeczywistość pozaliteracką, egzystencję człowieka rozważającego zagadki metafizyczne i wchodzącego w relację ze światem poprzez twórczość literacką. Życiopisanie wydaje się w tym przypadku sposobem praktyki pisarskiej i wiąże się z koncepcją literatury Stachury – to zagadnienie jest tu najistotniejsze, biografia zaś pełni funkcje pomocnicze,

„Poezja” 1981, nr 9, s. 17–20; J. Trznadel, *Na marginesie*, „Twórczość” 1963, nr 9, s. 64–65; Z. Trziszka, *Był ze straceńczego pokolenia*, „Tygodnik Kulturalny” 1981, nr 13, s. 9; tenże, *Droga do „Siekierzady”*, „Poezja” 1981, nr 8, s. 78–86; tenże, *Gwałtowne zamknięcie dzieła otwartego? O twórczości Edwarda Stachury*, „Tygodnik Kulturalny” 1983, nr 22, s. 3, 15; tenże, *Uciszał serce pieśniami*, „Tygodnik Kulturalny” 1984, nr 31, s. 9; B. Zadura, *Rodziewiczówna w dżinsach*, „Twórczość” 1972, nr 11, s. 108–109; H. Zaworska, *Katastrofa świadomości*, „Twórczość” 1980, nr 1, s. 110–113; J. Żernicki, *Bruno i Sted*, „Poezja” 1981, nr 9, s. 28–35; A. Żurowski, *Koniec wielkiej wody*, „Współczesność” 1970, nr 3, s. 3.

3 H. Bereza, *Życiopisanie*, s. 456.

4 Tamże.

stanowi element teorii poezji i jej *exemplum*. Takie stanowisko reprezentują sam Henryk Bereza i Krzysztof Rutkowski. Z kolei drugie rozumienie życia dość ściśle wiąże się z przeżyciami konkretnej osoby i zawiera element biografizmu⁵, widoczny choćby w niektórych pracach Michała Januszkiewicza czy Jolanty Brach-Czajny⁶, poświęconych drodze duchowej bohatera twórczości Stachury, która odzwierciedla rzeczywiste przeżycia autora.

Kariera życiopisania i legenda Stachury zapewne przyczyniły się do wykrystalizowania dwóch najpopularniejszych problemów badawczych, które jednak wynikają przede wszystkim z tekstów poety. Słowo „życiopisanie” zawiera w sobie oba te nurty: naukowcy zajmują się życiem psychicznym bohatera-narratora⁷ twórczości Stachury („życio-”), pojawiającego się pod różnymi postaciami, na tyle do siebie podobnymi, że uzasadnione jest ich łączenie⁸, oraz kwestiami metapoetyckimi („-pisanie”).

Przedstawiciele pierwszej tendencji pragną rozwiązać zagadkę duchowych losów i osobowości postaci, która ze zbuntowanego egocentryka stała się mistykiem, a w najpóźniejszych utworach utraciła swe objawienie. Niemal wszyscy koncentrują się na psychicznych i duchowych problemach jednostki, niektórzy tylko narratora, inni – również autora, którego życie staje się swoistym tekstem kultury.

Dzieje duszy bohatera opisuje się dość chętnie w terminach przywoływanych w psychoanalizie – odwołują się do nich m.in. autorzy dwóch z pięciu książek naukowych o twórczości Stachury. Waldemar Szyngwelski interesuje się reinterpretacją mitów jako sposobem porządkowania świata-labiryntu, Anna Małczyńska jako klucz interpretacyjny stosuje melancholię. Choć oboje koncentrują się na psychice narratora, uwzględniają

5 Na nietożsamość pojęć życiopisania i autobiografizmu wskazuje Anna Małczyńska w: *taż, Z padłych wstawanie. O melancholii w pisarstwie Edwarda Stachury*, Kraków 2014, s. 13–15.

6 Pomija się tu *stricte* biograficzne prace Mariana Buchowskiego (*Edward Stachura. Biografia i legenda*, Opole 1993; *Buty Ikara. Biografia Edwarda Stachury*, Warszawa 2014) i Waldemara Szyngwelskiego (*Sted. Kalendarium życia i twórczości Edwarda Stachury*, Warszawa 2003) oraz problem legendy Stachury.

7 Badacze, którzy opowiadają się za życiopisaniem lub jego dziedzictwem, utożsamiają go z autorem. Wydaje się to jednak tu mniej istotne, ponieważ w takich przypadkach to, co dotyczy Stachury, dotyczy też jego bohatera, nad którym refleksję można uznać za punkt wspólny opracowań i podstawę ich porównania.

8 Dariusz Pachocki zauważa, że osoby mówiące w kolejnych utworach wiąże postać „Głównego Narratora”; tenże, *Stachura totalny*, Lublin 2007, s. 11, 13–14, 151, 161–169, 199, 202.

jego związek z autorem: Małczyńska – gdy utożsamia z nim protagonistów kolejnych dzieł i przywołuje figurę syllepsis⁹, Szyngwelski – gdy uznaje twórczość poety za autobiograficzną i traktuje ją jako zwierciadło rzeczywistości¹⁰. Uważa biografię za warunek interpretacji¹¹, zdarza mu się analizować życie zamiast tekstu¹², zgodnie z drugim rozumieniem życiopisania, mimo że zasadniczo je odrzuca. Od takiego ujęcia dystansuje się Joanna Uszczyńska¹³. Gdy omawia konstrukcje sobowótrowe w dziełach poety, skupia się na bohaterze i kontekstach literackich interesującego ją motywu.

Jako ważny kontekst twórczości Stachury badacze przywołują tradycje filozoficzno-religijne, przede wszystkim dalekowschodnie: buddyzm zen, taoizm, myśl Jiddu Krishnamurtiego. Mirosław Wójcik¹⁴ odczytuje losy narratora jako drogę od doświadczeń egocentryka do buddyjskiego oświecenia. Podobną opinię wyraża Jolanta Brach-Czaina¹⁵, wywodząca przeżycia bohatera wcześniejszych utworów z europejskiego indywidualizmu oraz egzystencjalizmu. Przejście od egzystencjalizmu do mistyki zauważa również Michał Januszkiewicz¹⁶, który wiąże epifanie opisane w dziełach Stachury z Eliadowską hierofanią¹⁷ i rozważa mistycyzm poety jako zjawisko obecne w tradycjach wielu wyznań. Także Stefan Radziszewski¹⁸ przyjmuje perspektywę ponadreligijną i przygląda się zakończeniu duchowej drogi bohatera w późnych dziełach poety na gruncie

9 Związał ją z twórczością Stachury Ryszard Nycz; zob. A. Małczyńska, *Z padłych wstawanie...*, s. 13–19.

10 W. Szyngwelski, *Sobowótór w labiryncie. Proza artystyczna Edwarda Stachury*, Warszawa 2003, s. 160, 176.

11 Tamże, s. 331–332.

12 Tamże, s. 82, 114, 161, 176, 239–245, 252.

13 J. Uszczyńska, *Konstrukcje sobowótrowe w twórczości Edwarda Stachury*, w: *Bohater w kulturze współczesnej. Wybrane problemy*, red. T. Kłak, Katowice 1990, s. 86–101.

14 M. Wójcik, *Człowiek-nikt. Prozatorska twórczość Edwarda Stachury w kontekście buddyzmu zen*, Kielce 1998.

15 J. Brach-Czaina, *Stachura – możliwość innej postaci istnienia*, „*Twórczość*” 1982, nr 5, s. 64–85; też, *Jednostka a możliwość innej postaci istnienia*. „*Inny stan*” Stachury, w: też, *Etos nowej sztuki*, Warszawa 1984, s. 101–134.

16 M. Januszkiewicz, *Od egzystencjalizmu do mistyki. O prozie Edwarda Stachury*, „*Pamiętnik Literacki*” 1994, R. LXXXV, z. 4, s. 96–115; tenże, *Tropami egzystencjalizmu w literaturze polskiej XX wieku. O prozie Aleksandra Wata, Stanisława Dygata i Edwarda Stachury*, Poznań 1998, s. 177–205.

17 Tenże, *Tropami egzystencjalizmu...*, s. 192.

18 S. Radziszewski, *O nawróceniu, którego nie było – późna proza Edwarda Stachury*, w: *Poetyka i semantyka doświadczeń religijnych w literaturze*, red. A. Bielak, P. Nowaczyński, Lublin 2011, s. 465–485.

badań nad *sacrum* w literaturze. Temat inspiracji taoistycznych dość ogólnie porusza Magdalena Filipczuk¹⁹, zainteresowana przede wszystkim potencjałem badań późnych tekstów Stachury z perspektywy filozoficznej. Wymienieni badacze różnie zapatrują się na koncept życiopisania: Wójcik konsekwentnie się od niego odcina, Januszkiewicz, Brach-Czaina i Filipczuk je przyjmują, Radziszewski nie deklaruje się, ale rozdziela w swoim wywodzie człowieka i poetę.

Wójcik i Brach-Czaina nieco demonizują postawę narratora pierwszego okresu twórczości – moralisty, a zarazem egoisty. Badaczka wytyka mu obłudę: „[...] na miłość bliźniego Stachura był szczególnie wrażliwy wówczas, gdy to on sam był tym bliźnim”²⁰. Wójcik zaś podkreśla uwikłanie bohatera w zło, które ten krytykuje. Wskazuje subtelność interesowności narratora²¹ i zniewolenie go przez Ja²². Spostrzeżenia te zdają się wynikać z podporządkowania interpretacji tekstów wcześniejszych dziełom późniejszym, zawierającym krytykę człowieka-Ja²³.

Postawy bohatera okresu „egzystencjalistycznego” nie dyskredytuje Januszkiewicz, który dostrzega w niej poszukiwanie prawdy i pełni istnienia oraz przypomina o cenie tego poszukiwania: cierpieniu. Interesują go bardziej tradycje obecne w dziele Stachury niż – jak w przypadku innych badaczy – losy duszy jego narratora (u Brach-Czainy również autora), rozdartego między Zachodem i Wschodem (Brach-Czaina), Ja i wolnością od niego (Wójcik).

Spostrzeżenia Januszkiewicza rozwija Anna Al-Araj²⁴. Choć nie zajmuje stanowiska wobec życiopisania, koncentruje się na dziełach poety,

19 M. Filipczuk, „Bezimiennie stwarza. Cnota zachowuje”. *Daoizm w późnej twórczości Edwarda Stachury*, w: *Obrazy Boga w literaturze polskiej XX i XXI wieku. Od pokolenia wojennego do Nowej Fali*, red. J.M. Ruszar, D. Siwor, Bielsko-Biała-Kraków 2019, s. 337–366; też, *Między filozofią a literaturą. Wokół daoistycznych wątków w późnej twórczości Edwarda Stachury*, w: *Widziałem Go. Literatura wobec doświadczenia religijnego*, red. E. Goczał, J.M. Ruszar, Kraków 2018, s. 249–274.

20 J. Brach-Czaina, *Stachura – możliwość...*, s. 79.

21 Krytyka egoizmu wygłaszana przez narratora wynika z jego sytuacji pogardzanego wędrowca i jest środkiem dowartościowania się; M. Wójcik, *Człowiek-nikt...*, s. 59–61.

22 Tamże, s. 68–69. Rzeczownikowe „Ja” będzie pisane wielką literą, zgodnie z konwencją przyjętą w późnych dziełach Stachury.

23 Zob. też D. i D. Kuncewiczowie, *Na styku biografii i twórczości. Perspektywa psychologiczna*, „Roczniki Humanistyczne” 2018, t. 66, z. 1, s. 150–153. Również ci autorzy czytają dzieła Stachury przez pryzmat jego późnych tekstów i widzą ich autora oraz bohaterów jako próżnych egoistów.

24 A. Al-Araj, *Problem doświadczenia mistycznego w wybranych utworach prozatorskich Edwarda Stachury*, „Ruch Literacki” 2016, R. LVII, z. 5 (338), s. 568–569.

nie jego biografii. Interesuje się ich aspektem mistycznym i słusznie podkreśla ewolucyjność drogi duchowej ich bohatera, ciągłość między tekstami sprzed „przełomu mistycznego” i po nim. Omawia też tradycje kształtujące myśl Stachury: romantyzm, filozofię Heideggera oraz Schopenhauera i Bergsona, poezję Białoszewskiego i literaturę iberoamerykańską²⁵. Lidia Wiśniewska²⁶ dodaje do nich *nouveau roman* oraz rozważa dwoistość konstrukcji świata i odpowiadającej jej konstrukcji podmiotu w dziełach poety. Ich struktura opiera się na przeciwieństwach – sprostowanie to wpisuje się w niniejsze rozważania nad tekstami Stachury.

Losy bohatera rozważano również w kontekście poglądów Heideggera. Barbara Czochralska²⁷ odnosi poglądy filozofa do wątków mistycznych w twórczości Stachury i ich analogii do myśli Krishnamurtiego i buddyzmu. Piotr Sykulski²⁸ zestawia je z myślą Lévinasa i fenomenologią. Krzysztof Kiedrowski²⁹ zaś interpretuje *Fabula rasa* jako rozważanie o trzech stadiach rozumienia bycia. W tym ujęciu dzieła poety ukazują drogę jednostki do prawdy o sobie i świecie, wyzwolenia się podmiotu z partykularnej tożsamości i całkowitego zanurzenia się w byciu. Heideggera przywołuje też Anna Kołos³⁰, która uznaje dzieła Stachury za przykład dyskursu postsekularnego, reinterpretującego dziedzictwo teologii w reakcji na pozbawioną duchowości, świecką nowoczesność. Badaczka korzysta z dorobku myśli poststrukturalnej, podobnie jak Wiesław Setlak³¹, który rozważa dzieje bohatera jako opowieść o podmiocie nomadycznym w odniesieniu do geopoetyki.

25 A. Al-Araj, *Twórczość prozatorska Edwarda Stachury w świetle tradycji literackiej i filozoficznej*, „Pamiętnik Literacki” 2017, R. CVIII, z. 4, s. 49–59.

26 L. Wiśniewska, *Podmiot w prozie Edwarda Stachury*, w: *Ja, autor. Sytuacja podmiotu w polskiej literaturze współczesnej*, red. D. Śnieżko, Warszawa 1996, s. 176–188.

27 B. Czochralska, *Stachura jako „kto” Heideggera*, „Twórczość” 2017, nr 7/8, s. 75–87.

28 P. Sykulski, *Fabula rasa (rzecz o egoizmie), czyli epistemologia bez podmiotu poznającego*, w: *Podmiot i tekst w literaturze XX wieku. Warsztaty interpretacyjne*, red. H. Gosk, A. Zieniewicz, Warszawa 2006, s. 260–277.

29 K. Kiedrowski, *„Fabula rasa” Edwarda Stachury jako literackie wskazanie na źródłowe rozumienie bycia*, „Sensus Historiae” 2018, t. 31, nr 2, s. 79–88.

30 A. Kołos, *Postsekularyzm a literatura. Przykład Edwarda Stachury*, „Ogrody Nauk i Sztuk” 2011, t. 1, nr 1, s. 284–292.

31 W. Setlak, *Żywiół nomadyczny w twórczości Edwarda Stachury (z perspektywy geopoetyki)*, w: *Wędrowka, podróż, migracja w języku i kulturze*, red. E. Biłas-Pleszak i in., Katowice 2018, s. 267–281.

Koncepcji poezji w dziele Stachury poświęcają swoje książki Krzysztof Rutkowski³² i Dariusz Pachocki³³. Pierwszy z nich, choć stwierdza, że artysta poezję „realizował zarówno swym pisaniem jak i życiem”³⁴, pozostaje wierny refleksji nad literaturą, która jednak – by pozostać sobą – musi siebie przekraczać. „Poezja czynna”, uprawiana przez Stachurę, wciąga w siebie życie, choć w pewnym sensie staje się ono jednym z jej narzędzi. Pachocki z kolei odcina się od życiopisania i podkreśla przynależność słynnych postulatów poety do literatury. Traktuje dzieła Stachury jako całość, do której włącza również listy i notatniki oraz praktykę pisarską. Uznaje gatunki z pogranicza sztuki i życia za istotny składnik literackiej twórczości pisarza. Obaj badacze – niezależnie od deklaracji i założeń – uwzględniają marzenie pisarza o przekroczeniu granic literatury, ale zarazem pamiętają, że zostało ono wypowiedziane w jej ramach, w tekstach.

Podobnie myśli Borys Szumański³⁵, gdy na gruncie poststrukturalizmu rozważa podmiotowość w dziełach poety w odniesieniu do figury syllepsis oraz paradoksów istotnych w Stachurowej wizji literatury i ludzkiego Ja. Badacz zauważa, że koncept życiopisania można utrzymać, jeśli dokona się odpowiednich uściśleń terminów „życie” i „egzystencja”.

Na literackości utworów Stachury koncentruje się Agnieszka Karpowicz³⁶. Badaczka analizuje, jak poeta konstruuje projekt przekraczania literatury za pomocą środków bazujących na słowie. Abstrahuje i uwzniośla on elementy prozaicznej rzeczywistości. Adaptuje formy zaczerpnięte z codziennej komunikacji do wypowiedzi artystycznej, opartej na nieustannej rozmowie bohatera z sobą samym, a zarazem z potencjalnym odbiorcą dzieła.

32 K. Rutkowski, *Przeciw (w) literaturze. Esej o „poezji czynnej” Mirona Białoszewskiego i Edwarda Stachury*, Bydgoszcz 1987; tenże, *Co to jest „poezja czynna”?*, „Poezja” 1981, nr 8, s. 48–64; tenże, *Edward Stachura – próba rozmówanej biografii*, „Miesięcznik Literacki” 1981, nr 2, s. 51–58; tenże, *Koniec literatury i zadanie milczenia*, „Literatura” 1978, nr 31, s. 4; tenże, *Projekt Stachury i cień Towiańskiego*, „Nowy Wyraz” 1980, nr 1, s. 79–85; tenże, *Próba całości i poezja świata*, „Literatura” 1976, nr 19, s. 12.

33 D. Pachocki, *Stachura totalny*.

34 K. Rutkowski, *Przeciw...*, s. 195 (interpunkcja oryginalna).

35 B. Szumański, *Być albo nie być – oto nie jest pytanie. O podmiotowości w prozie Edwarda Stachury*, w: *Widma „przekłętego”. Pisarki i pisarze w kulturze XX i XXI wieku*, red. G. Pertek, B. Przymuszała, Poznań 2019, s. 93–101.

36 A. Karpowicz, *Proza życia. Mowa, pismo, literatura (Białoszewski, Stachura, Nowakowski, Anderman, Redliński, Schubert)*, Warszawa 2012.

Od sporu o propozycję Berezy dystansuje się Marcin Sendeci³⁷, który dokonuje zwięzłego przeglądu programowych wypowiedzi Stachury i na tej podstawie stwierdza, że przeszedł on drogę od afirmacji pisania poezji do jej zanegowania. Badacz przypomina o pewnych nie-spójnościach w jego twierdzeniach, podobnie jak Grażyna Borkowska³⁸. Rozważa ona twórczość Stachury nie tyle jako propozycję poezji totalnej czy przekraczającej swe granice, ile świadectwo gry z konwencjami i poszukiwań stylu, własnego głosu. Ujęcie to można zaliczyć do najbardziej niezależnych od życia i legendy artysty.

Badacze zajmują się również specyfiką gatunków uprawianych przez poetę, zwłaszcza tych niemieszczących się w ramach tradycyjnie pojmowanej literatury pięknej. Dariusz Pachocki wydał i skomentował wiele listów poety oraz zeszyty podróżne³⁹, o których pisał też Paweł Rodak⁴⁰. Paweł Majerski⁴¹ opisał *List do pozostałych* jako nie tyle list pożegnalny, ile poetycki testament, sumę wątków ważnych dla twórcy, osadzoną w tradycji literackiej. Natomiast Joanna Dobrowolska⁴² przyjrzała się piosenkom, łączącym poezję (ta warstwa najbardziej interesuje autorkę), muzykę i element performatywny.

Mirosław Wójcik słusznie zauważa, że

Ponieważ [...] dokumentalizm tego pisarstwa [Stachury – przyp. A.S.] wpisany został w autonomiczną wieloznaczność języka Stachury, prezentowane treści można równie dobrze rozpatrywać jako elementy

37 M. Sendeci, *Między sloganem a frazesem Edwarda Stachury. Parę wycieczek ku źródłom, w: Nauka chodzenia. Teksty programowe późnej awangardy*, t. 2, red. W. Browarny, P. Mackiewicz, J. Orska, Kraków 2019, s. 209–222.

38 G. Borkowska, *Nie wszystko jest poezją*, w: *Sporne postaci polskiej literatury współczesnej. Następne pokolenie*, red. A. Brodzka, L. Burska, Warszawa 1995, s. 115–129; też, *Na progu nowego. O „Kropce nad ypsilonem” Edwarda Stachury*, w: *Interpretować dalej. Najważniejsze polskie książki poetyckie lat 1945–1989*, red. A. Kałuża, A. Świeściak, Kraków 2011, s. 329–340.

39 E. Stachura, *Listy do pisarzy*, oprac. D. Pachocki, Warszawa 2006; tenże, *Dzienniki. Zeszyty podróżne*, t. 1–2, oprac. D. Pachocki, Warszawa 2010–2011; tenże, *Listy do Danuty Pawłowskiej*, wstęp i oprac. D. Pachocki, Warszawa 2007. Najobszerniejsze opracowanie: D. Pachocki, *Listy i Notatniki*, w: tenże, *Stachura totalny. Zagadnieniom tym autor poświęcił też liczne artykuły*.

40 P. Rodak, *Dziennikopisanie jako praktyka codzienności. O notatnikach Edwarda Stachury*, w: *Antropologia praktyk językowych*, red. A. Karpowicz, G. Godlewski, M. Rakoczy, Warszawa 2016, s. 261–297.

41 P. Majerski, „*Testament*” i skarga. O „*Liście do Pozostałych*” Edwarda Stachury, w: tenże, *Hybrydy. O „młodej poezji” z lat sześćdziesiątych*, Katowice 2011, s. 153–175.

42 J. Dobrowolska, „*Nie da się jej wyśpiewać. Da się nią być. I śpiewać*”. *Piosenka w twórczości Edwarda Stachury*, „*Tekstualia. Palimpsesty Literackie, Artystyczne, Naukowe*” 2018, nr 2/53, s. 49–70.

wewnętrznie spójnej i kompletnej struktury semantycznej, wolnej od jakichkolwiek odniesień pozaliterackich, i jako przeniesione w dzieło doświadczenia, które stały się rzeczywistym udziałem pisarza, a nie jedynie narratora. Mówiąc inaczej: wypełnienie zaprezentowanej przestrzeni fabularnej konkretnymi wydarzeniami z życia pisarza jest możliwe [...], niemniej jednak odniesienie losu bohatera tej prozy do jednostkowej egzystencji pisarza nie jest konieczne – jego dzieło, jako eksplikacja uwarunkowań człowieczego bytu, tłumaczy się samo⁴³.

Autor powyższych słów konsekwentnie interpretuje utwory Stachury, nie wikłając się w odniesienia biograficzne⁴⁴. Podobny cel przyświeca niniejszej pracy. Zakłada się w niej, że twórczość poety można rozważać niezależnie od biografii i interesować się jego życiem tylko jako ewentualnym argumentem wspierającym wywód. Jako główny punkt odniesienia zostaną przyjęte teksty artysty, a w dalszej kolejności – tradycja. Poeta swoje postulaty zespolenia życia i literatury przez cały czas działalności artystycznej wyrażał w słowie. Można więc przyjąć, że są one elementem sensu, nie zmieniają pisanie w życiopisanie, nie naruszają autonomii sztuki, zawsze zresztą mniej lub bardziej odnoszącej się do rzeczywistości. Nie można ich zweryfikować, gdyż przynależą do wypowiedzi poetyckiej, nie naukowej.

Pomimo wyraźnych podobieństw do Stachury jego bohaterowie (czy też wcielenia bohatera) oraz świat widziany ich oczami są bytem na tyle spójnym i bogatym, że bronią się bez swego pierwowzoru, a nawet zasługują na takie ujęcie, wpisujące się w długą tradycję immanentnych badań tekstów kultury (formalizm, strukturalizm, semiotyka, hermeneutyka). Nie ma obowiązku uwzględniania życia autora, nawet widzianego jako tekst kultury – zagadnienie to wydaje się ważniejsze dla kulturoznawców, historyków życia literackiego, socjologów literatury oraz jej teoretyków. Historyk literatury, nakierowany na interpretację tekstu literackiego jako bytu autonomicznego w ujęciu bliskim semiotyce Eco i Łotmana oraz hermeneutyce Gadamera i Ricoeura, może na tym poprzestać. Ponadto postawa ergocentryczna zdaje się najstosowniejsza do tematu tej pracy, związanego ze składnikami świata przedstawionego utworów, nie instancjami nadawczymi czy odniesieniami do rzeczywistości

43 M. Wójcik, *Człowiek-nikt...*, s. 195.

44 Relacje między autorem i jego literackimi odpowiednikami porządkuje Dariusz Pachocki w: tenże, *Między „ja” literackim a „ja” prywatnym Edwarda Stachury*, w: *Widma „przekłętego”...*

pozaliterackiej. Jak pokaże następny podrozdział, przyjęta tu orientacja badawcza wyrasta również z badań mitograficznych o orientacji fenomenologicznej, prowadzonych przez Gerardusa van der Leeuwa, Rudolfa Otto czy Mirceę Eliadego.